

Produkcja broni przez Iran nie jest taka pewna

1 września 2012

Iran zainstalował w podziemiach 3/4 swoich wirówek jądrowych, potrzebnych do produkcji paliwa atomowego – stwierdzili w czwartek międzynarodowi inspektorzy. Biały Dom określił sytuację w słowach „okno, które jest teraz otwarte, do rozwiązania problemu nie będzie otwarte nieprzerwanie pod względem dyplomatycznym”.

Raport Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej jest ostatnim opublikowanym przed wyborami prezydenckimi w USA, który szczegółowo opisuje, w jaki sposób Iran podwoił liczbę swoich wirówek, zainstalowanych głęboko pod ziemią w górach Qum. Zgodnie z raportem, Iran oczyścił również inne tereny, które MAEA podejrzewała, że są tam prowadzone eksperymenty z wybuchami nuklearnymi, które mogą być istotne dla produkcji broni atomowej.

Na podstawie zdjęć satelitarnych, jak dalej informuje agencja, czyszczenie terenów było bardzo obszerne i odbywało się w ogromnym pośpiechu, co „znacznie utrudnia” zdolność inspektorów do zrozumienia, jakie prace miały tam miejsce.

Raport potwierdza, że ostatnie „przechwałki” najwyższego przywódcy Iranu, ajatollaha Ali Chamenei, o tym, że jego kraj dodał prawie tysiąc wirówek do podziemnego składu, były dokładne. Jednak otwartą kwestią jest to, co dokładnie ajatollah Chamenei i inni przywódcy irańscy zamierzają zrobić z tymi maszynami, i czy przez szybką budowę szukali przewagi negocjacyjnej, czy też próbowali osiągnąć zdolność do zbudowania bomby przed nałożeniem nowych sankcji, sabotażem czy działaniami zbrojnymi, które mogłyby powstrzymać ich program atomowy.

Raport podaje argumenty „za” i „przeciw” uderzeniom zbrojnym

na Iran. Jednocześnie analizuje, czy takowa akcja militarna przyniosłaby zamierzony skutek, czyli zatrzymanie prac nad programem atomowym.

Izraelczycy popierają potencjalne działania wojskowe wobec Iranu. Największym ich zwolennikiem jest minister obrony Izraela Ehud Barak, który najmocniej opowiada się za szybkim rozprawieniem się z irańskim programem atomowym. Wskazuje on na dowody, że Iran jest obecnie zainstalował więcej niż 2100 z około 2800 wirówek, przeznaczonych do miejsca pod ziemią, noszącego nazwę Fordow. Więcej niż 1000 urządzeń zostało zainstalowanych w ciągu ostatnich 3 miesięcy – od czasu ostatniego raportu agencji. Dla pana E. Baraka, to dowód, że „strefa odporności” jak ostrzegał – punkt, w którym Iran będzie w stanie produkować paliwo jądrowe w miejscu niewrażliwym na ataki – zostanie osiągnięta w ciągu kilku tygodni.

Urzednicy amerykańscy nalegają jednak na ostrożność. Tylko 1/3 wirówek w Fordow pracuje, jak wynika z raportu inspektorów, pozostawiając otwartym pytanie, czy Iran posiada trudności techniczne, czy też podjął polityczną decyzję, by nie dawać powodu swoim przeciwnikom, przenosząc jednocześnie produkcję paliwa do bardziej strzeżonego i bezpieczniejszego obiektu.

Wirówki zainstalowane w Fordow, jak podkreśla jeden z amerykańskich urzędników, są starymi i zawodnymi modelami, które Iran otrzymał jeszcze z Pakistanu i nie posiada żadnych nowszych, bardziej efektywnych modeli. Jak pokazują statystyki agencji – Iran od lutego tego roku praktycznie podwoił zapas paliwa wzbogaconego do 20% – poziomu, który eksperci uważają za zdatny do produkcji broni jądrowej w ciągu kilku miesięcy. Teheran jednak w dalszym ciągu nie posiada wystarczająco dużo tego rodzaju paliwa do kompletnej produkcji bomby atomowej.

Iran nadal pozwala inspektorom na kontrolę wewnątrz zakładu Fordow, aby sprawdzili, czy nie służy on do produkcji materiałów odpowiedniej klasy potrzebnych do produkcji bomb.

Irańczycy „Byli bardzo strategiczni w swoim podejściu pod tym względem” – powiedział wyższy amerykański urzędnik na godzinę przed publikacją raportu. „Irańczycy tworzą ogromne zdolności produkcyjne, ale nie są w stanie ich jeszcze używać. To daje im dźwignię, ale myślą, że również powstrzymuje to od stworzenia pretekstu do ataku”.

Dane pokazują, że liczba zainstalowanych wirówek w bunkrze Fordow wzrosła ponad dwukrotnie od ostatniego raportu kwartalnego, do 2140 maszyn z 1064. Spośród których, inspektorzy zgłosili, że 696 pracuje nad wzbogacaniem uranu do poziomu 20%.

Raport stwierdza, że Iran wyprodukował 417 funtów wzbogaconego uranu do 20%. Liczba ta nie jest wystarczająca do produkcji pojedynczej broni jądrowej, ale po raz pierwszy, liczba ta przekracza ilość paliwa potrzebnego do reaktora badawczego w Teheranie. Iran od dawna wskazywał na ten właśnie reaktor jako uzasadnienie dla produkcji wzbogaconego uranu.

Raport głosi, że zdjęcia satelitarne wykazały, że Irańczycy podjęli „znaczące gruntowne przekształcenia krajobrazu”, a także budowę nowych dróg gruntowych. Zdaniem dyplomatów tego typu stwierdzenia oznaczają, że niebawem MAEA zacznie przestrzegać, że irańska aktywność jest podejrzana.

Opracowanie: ECAG

Na podstawie: www.nytimes.com

Źródło: Geopolityka.org